

TRYBUNA

TYGODNIK RADOMSKI

Nr 40

Piątek 7 października 1938 r.

Rok III

CENA POKOJU

Po wstrząsających przeżyciach minionych dni wolno wreszcie zapytać, czy sromotna kapitulacja przywróciła światu trwały pokój, czy też trwamy niezmiennie od r. 1914 w stanie permanentnej wojny, zdecydowanie już przez Niemcy wygranej.

Narzuca się bowiem nieodparcie refleksja, iż po likwidacji problemu sudeckiego osiągnięto zaledwie krótkie zawieszenie broni.

Próżno szukamy odpowiedzi na trapiące nas niepokoje w ogłoszonych, ponoć historycznych deklaracjach przyjaźni, skoro komunikując „o wyrzeczeniu się wojny jako środka załatwienia zatargów między Anglią a Niemcami”, premier brytyjski oświadcza w parlamencie o konieczności doprowadzenia zbrojeń do końca a prezydent Roosevelt do do tego momentu czekać musi z inicjatywą zwołania konferencji rozbrojeniowej.

Wciąż jeszcze obowiązuje realizowany z żelazną konsekwencją program największych Niemiec. W „Mein Kampf”, z którego Hitler nic nie wycofał, a niejedno roszczenie rozszerzył. Gdy nie grozi jeszcze bezpośrednie niebezpieczeństwo, pacyfistyczna opinia skłonna jest uważać wszystko za bluff, jakże mało jednak potrzeba, by zasugerować światu bluff jako najprzeróżniejszą rzeczywistość.

W krytycznych chwilach lęk przed kataklizmem przeistoczył się w desperację i odwagę ludzi na wszystko już zdecydowanych, którzy przejrzeni może poraz pierwszy własną bezsilnością.

Narody, ceniące wyżej wolność, niż życie, przekonały się, jak cynicznie zbyszczeszczono zasadę samostanowienia narodów. Anglik, który niedawno jeszcze niemiłosiernie tępił nieszczęśliwych Burów i nie pozwalał Irlandczykowi posiadać konia,

droższego niż 6 dukatów i Niemiec, głoszący wobec wszystkich zasadę „ausrotten” podjęli się obrony słabszych i wyrównania krzywd dziejowych, zapominając o bezmiarze cierpień, które właśnie te dwa narody sprawiły ludzkości.

Po dokonanej transfiguracji sił politycznych w Europie i zachwianiu równowagi na korzyść Niemiec, one zechcą decydować o samostanowieniu narodów. Gdy wielkie mocarstwa zagrożone w swej egzystencji mogą wybrać pokój, czy wojnę, narody słabe, zdane, jak okazały wypadki, wyłącznie na własne siły skazane są na pozycje państw wasalnych. T. zw. mocarstwa bez względu na gwarancje nie uznają zapewne za casus belli ekonomicznego uzależnienia sąsiadów przez ultimata niemieckie, dotyczące rewizji traktatów handlowych. Losy Litwy, Czesi, Estonia, Łotwa, jeśli nie Rumunia i Jugosławia, którym wobec nowej sytuacji w Mitteleuropie grozi wyrzeczenie się samodzielności gospodarczej na korzyść Niemiec i odgrywanie roli kolonii europejskich, dopokąd nie dojdzie do restytucji przedwojennych kolonii niemieckich.

Po rozwiązaniu kosztem wielkich demokracji kluczowych problemów politycznych Rzeszy, wkracza na arenę dusząca się w systemie autarkicznym ekonomia niemiecka z tym samym programem: „ausrotten”.

Objekty zachłanności gospodarczej III Rzeszy w dobie bezsprzecznej hegemonii politycznej hitleryzmu nie mogą obecnie liczyć na sojusz i interwencję mocarstw.

Cenę pokoju podyktują zwycięskie Niemcy, zapłacą ją nie tylko Czesi.

S. G.

Mateusz Mieses

PRZEMIANY RASOWE

1

Zwolennicy nowoczesnego zabobonu rasowego, zacierzwieni czciciele mitu krwi, adoratorzy totemu plemiennego, zapatrują się na rasowy typ człowieka, jakoby na coś stałego, jakoby formy organiczne człowieka, we wszystkich ich drobiazgach były czymś wiecznym, niezmiennym, postanowionym na wieki, niby jakaś skała z brązu, posąg wyciosany z marmuru lub granitu. We wszystkich środowiskach utrzymuje się każdorazowa odmiana rodzaju ludzkiego bez modyfikacji najmniejszej.

Człowiek jest w rzeczywistości zmienny.

Cała teoria ewolucyjna, poczynawszy od Lamarcka i skończywszy na Darwinie, Haecklu i ich zwolennikach, opiera się na spiżowym fakcie, udowodnionym przez hodowców, oraz też wykazaniem dzięki odkryciom paleontologicznym, że wszystkie istoty organiczne dostosowują się do klimatu i ulegają zmianom, bądź to we formie bezpośredniego transformizmu, bądź w drodze doboru naturalnego, ale zawsze po linii milieu.

Nawet teoria mutacyjna, przypisująca wszelkie zmiany morfologiczne przyczynom wewnętrznym natury biologicznej — plasmatycznej i negującej, by jakieś nabyte w życiu indywidualnym właściwości były dziedziczne, — uważa, że te zmiany, powstałe niezależnie od środowiska, te skoczne erupcje w płazmie, mogą się utrwalić tylko wówczas, gdy leżą po linii środowiska i przedstawiają jakieś plus w związku z warunkami zewnętrznymi.

Milieu geograficzno-przyrodniczo-atmosferyczne i towarzysko-społeczne stanowiące o walce o byt i warunkujące utrzymanie się zmian, decydują w tej czy innej formie, o konstytucji i rozwoju człowieka.

A tutaj nagle przychodzą dziwni dogmatycy, szermierze jakiejś skostniałej, cudacznej statyki i proklamują urbi et orbi, że formy morfologiczne ludzi to hieroglify ryte w głazie, raz na zawsze te same. Może jakiś naród przebywać na innej ziemi przez liczne stulecia, nawet tysiąclecia, ale zawsze pozostanie obcym, niezmiennym.

2.

Quantum mutatur ab illo. W okresie liberalizmu, panował wśród historyków kultury pogląd o decydującym wpływie środowiska na kształtowanie się ludów (Buckle) i ludzi (Taine).

Antropologowie już wcześniej temu pogładowi akomodacji się przeciwstawiali. Dla Agassiza, Denikera, Fryderyka Müllera, kościec jest wiecznie ten sam, kolor włosów i oczu, kształt głowy świętością, nietykalną przez czas i wędrówkę.

Antropologowie dogmatyczni racji nie mają. Zajęci badaniami aktualnych typów, tracą z oczu materiał przekazany z przeszłości. Tkwiąc w anatomii i obserwacjach współczesnych, nie orientują się oni wcale w różnych starych tekstach literackich, informujących nas o zmianach antropologicznych, które ludność rozmaitych ziem przechodziła w ciągu dziejów pod wpływem różnych czynników środowiskowych, obojętnie czy w drodze mutacji czy transformizmu, ale w każdym razie w zgodzie z warunkami geofizycznymi wszelkich kategorii.

Już Hipokrates z Kos, ojciec medycyny, lekarz-myśliciel zwrócił w swej książce o klimacie w 5 wieku przed erą chrz. uwagę na to, jak działa wpływ klimatu na wzrost różnych ludów, ich charakter, konstytucję ciała, kolor włosów.

Rzut oka na opisy ludów europejskich w starożytności w porównaniu z wyglądem fizycznym ludności tych samych krajów dziś, pouczy nas, co środowisko zdziałać może.

Znamy Francuzów dzisiejszych jako ludzi naogół ciemnowłosych z małą domieszką blondu w departamentach zachodnich, a w starożytności ludność celtycka Francji — Gallii wpadała Rzymianom w oczy przez swe jasne włosy. Strabon podkreśla, że lud germański tylko mało się różni od szczepu celtyckiego pod względem nadmiaru dzikości, smukłości wzrostu oraz jasnością włosów. Pauzaniusz podaje, że Celtowie są wyżsi aniżeli wszyscy inni ludzie. W okresie wędrówek ludów przybyła do Gallii-Francji jeszcze wielka ilość Germanów, różnych Franków, Alanów, Burgundów i t. d.; pierwiastek nordycki o wysokiej postaci, lazurowych oczach i pszeniczo płowych włosach, powinien się być jeszcze spotęgować po drugiej stronie Wogeów. Gdzie się podział? Chyba suponować należy w myśl dogmatyki biologicznej — plasmatycznej, że wymarli jasnowłosi, błękitnooccy. To by ujemnie musiało świadczyć o zdolności Nordyków — Aryjczyków w kierunku dostosowania się do kultury przybyłej ze Wschodu czy z Helly-Rzymu.

Że jasnowłosi są słabsi w współzawodnictwie z ciemnowłosymi to pewne, jednak byłoby zbyt pochopnie twierdzić, że ludność nordycka w Gallii wyginęła w drodze selekcji naturalnej. Musimy uciec się do transformizmu i zakonkludować, że Gallowie wraz z przybyszami germańskimi od okresu średniowiecza zmienili się pod wpływem słońca i warunków geofizycznych kraju pomiędzy Wogezami a Pirenejami.

Hiszpan śniady, o kruczo czarnych włosach i ognistych oczach, nie zawsze tak wyglądał. Silius Italicus wspomina mieszkańców Iberji jako jas-

Odsłonięcie pomnika pułk. Czachowskiego

W sali konferencyjnej Sejmiku Powiatowego odbyło się pod przewodnictwem dowódcy miejscowego garnizonu zebranie Komitetu Budowy Pomnika mauzoleum ku czci wodza powstania styczniowego pułk. Dyonizego Czachowskiego. Na zebraniu ustalono ostatecznie termin odsłonięcia pomnika na 30 października.

Celem rychłego zakończenia prac prezes M. Den zadeklarował imieniem społeczeństwa żydowskiego 500 zł.

(Dokończenie ze str. 2)

nowłosych blondynów o śnieżno białej cerze, tak samo też Calpurnius Flaccus. Hiszpanie nie czekali wcale na przybycie Arabów, aby przyciemnić włosy. Już Tacyt zna mieszkańców Iberii jako czarnowłosych. Gorący klimat szybciej tutaj działał aniżeli we Francji-Gallii. Do Hiszpanii przybyły na przełomie starożytności liczne ludy germańskie z Wizygotami na czele. Gdzie ich ślad? Wszak w myśl teorii Mendla nigdy żaden typ nie ginie, ale wedle pewnego stosunku arytmetycznego wraca. Recesja może być tylko okresowa, przejściowa.

W starożytnej Grecji byli blondynami mieszkańcy Teb tak samo też wyglądał ogół ludności Beocji oraz też Lacedemończycy. W pierwszych stuleciach średniowiecza napłynęło do Grecji dużo Słowian, których przecież w wielkiej mierze zaliczano do rasy nordyckiej. Fallmerayer twierdził przed laty, że dzisiejsi Grecy są w znacznej części potomkami zhellenizowanych przez Bizantyjczyków Słowian. Kto odnajdzie dziś w Grecji blondynów?

Germanie zachodnich i południowych Niemiec z którymi Rzymianie się zetknęli byli rażąco jasnowłosi. Tacitus mówi o nich, że są rudzi. Seneca podkreśla u nich „rufus crinis”. Galen przypisuje Germanom więcej jak blond (ksanthos), wprost „ognistość” (pyrrhos) włosów. Odsetek jasnowłosych dziś w południowych i zach. Niemczech jest drobny. Antropologia współczesna stwierdza w Niemczech istnienie zasadniczej różnicy między Germanami okresu wędrówki ludów a obecną ludnością Niemiec. Germanie tej fazy olbrzymiej ekspansji okazywali uderzające podobieństwo do obecnej ludności anglosaskiej. Czy tę zmianę zapisać tylko na rachunek imigracji? Jacy imigranci niegermańscy ulokowali się od czasów późnej starożytności n. p. w zachodnich Niemczech?

W Bułgarii i na Krymie mieszkali z początkiem średniowiecza Germanie, Gotowie wschodni. Czy i tutaj ulotnił się jak kamfora element germański czy tylko zmienił kolor? W Libii nad małym Syrtem żyli w starożytności jasnowłosi Gyżantowie. I tutaj jakaś zagadkowa śmierć zbiorowa wywiozła do Hadesu wszystko co błękitnookie? A może się mylą przecież antropolodzy? A może klimat zmienił barwę oczu i włosów?

Rosną apetyty!

Niemcy sudeccy nie są jedyną mniejszością niemiecką, która budzi zainteresowanie Niemiec hitlerowskich.

A oto oficjalna lista wszystkich ludów, mówiących po niemiecku, nad którymi kanclerz Hitler, według swego oświadczenia, pragnie rozciągnąć „opiekę”. Liczebność ich równa się 27.823 000

Czechosłowacja	3.790.000
Szwajcaria	2.900.000
Francja	1.634.000
Polska	1.185.000
Rosja	1.185.000
Rumunia	800.000
Jugosławia	740.000
Węgry	385.000
Gdańsk	348.000
Luksemburg	250.000
Państwa bałtyckie	248.000
Włochy	235.000
Afryka	78.000
Dania	77.000
Lichtenstein	50.000
Stany Zjedn. Am. P.	12.000.000
Brazylia	750.000
Chile	720.000
Argentyna	200.000
Australia	100.000
Kanada	50.000
Mniejsze państ. Am. łac.	28.000

Mały Super o potężnym głosie

PHILIPS Super 4-39

7-obwodowa superheterodyna o niezwykłych zaletach, odznaczająca się dalekim zasięgiem oraz specjalnie dobrym odbiorem krótkofalowym. Przystępna cena, dogodne warunki spłaty.

Demonstracje w firmie:

M. HOPENHEIM
RADOM, RWAŃSKA 25

M. Hochberg

Ze wspomnień b. zakładnika

We wrześniu 1915 r. podczas największych i najdotkliwszych niepowodzeń armii rosyjskiej, urzędowy organ wojskowy „Nasz Wiestnik” opublikował dużymi literami na pierwszej stronie następującą sensacyjną na owe czasy wiadomość.

„W miasteczku Kuże — opowiada „Nasz Wiestnik” Niemcy niespodziewanie napadli na odpoczywające nasze oddziały jednego z pułków, które poniosły znaczne straty w ludziach. Niesłychane to zajęcie po raz setny udowadnia zdradę, prowokację i szkodliwość ludności żydowskiej, albowiem przed zajęciem Kuż przez nasze wojska, Żydzi miejscowi pochowali w swoich piwnicach niemieckich żołnierzy. A kiedy oddziały nasze ulokowały się w Kużach, na dany przez Żydów sygnał, osada została podpalona ze wszystkich stron. Wtedy Niemcy z całą siłą rzucili się na nasze wojsko, przyczyniając im dotkliwe straty. Fakt ten — konkluduje „Nasz Wiestnik” — jasno udowadnia na jakie niebezpieczeństwo narażona jest nasza dzielna armia, dzięki bezprzerwanej prowokacji ludności żydowskiej”.

Wiadomość ta przedrukowana została w drugim oficjalnym organie rządowym. „Prawitelstwennyj Wiestnik”, a pozatym z rozkazu głównowodzącego armii b. księcia Mikołaja Mikołajewicza została ona rozplakatowana na wszystkich frontach działań wojennych. Jednocześnie polecono wszystkim gubernatorom zakomunikowanie powyższej wiadomości ludności za pośrednictwem ulicznych obwieszczeń, gazetom zaś dokładne przedrukowanie takowej, przy czym zagrożono zamknięciem gazety i nałożeniem wielkiej kary w razie nieposłuszeństwa. Niezależnie od tego sztab armii rosyjskiej zakomunikował wszystkim sojusznikom o „smutnym” incydencie w Kużach...

Zajęcie to wywołało w całym społeczeństwie żydowskim silne przygnębienie i nieopisaną konsternację. Był to moralny cios dla całego żydostwa. Żydzi przekonani byli, że w wypadku tym tkwi niesłychana prowokacja...

Sprawą tą w największej mierze zainteresowały się wpływowe frakcje parlamentarnych partii demokratycznych. Odbyło kilka specjalnych posiedzeń liderów partii kadeckiej, socjaldemokratycznej i grupy pracy, na czele której stał Kiereński.

W ścisłym porozumieniu i kontakcie z działaczami żydowskimi, baronem Ginchburgiem, adwokatami: Winawerem, Gruzenbergiem, Bramsonem i członkami żydowskimi parlamentu: Fridmanem i d-r'em Bomaszem, zdecydowano zbadać dokładnie na miejscu incydent do najdrobniejszych szczegó-

łów.

Z wielką niecierpliwością oczekiwało z dnia na dzień społeczeństwo żydowskie odejścia z Kuż niemieckich wojsk, albowiem lansowano pogłoski, że armia niemiecka ewakuuje i odchodzi do swych poprzednich granic.

Kilka dni przed Jom-Kipur pogłoski się sprawdziły, a w sam Jom-Kipur odwiedzili Kuże posłowie parlamentu i znani działacze: Aleksander Stachowicz, Efremow Kiereński, socjaldemokrata Sokółow i ówczesni dziennikarze: Eugeniusz Czirikow (autor bardzo w swoim czasie popularnej sztuki „Żydzi”) i Petrow, też dziennikarz (były duchowny prawosławny).

Petrow był specjalnym wysłannikiem gazety „Russkoje Slovo” przy sztabie armii. Dziennik ten był jednym z najpoczytniejszych w Rosji przedwojennej.

Cóż się jednak okazało?

Osada Kuże posiadała wszystkiego 40 domów drewnianych, z których tylko 5 należało do Żydów, przy czym skonstatowano, że domy żydowskie wcale piwnic nie posiadały, ludność Kuż składała się przeważnie z Litwinów. Najcharakterystyczniejsze, że rodziny żydowskie w liczbie osmiu wysiedlone zostały przez władze administracyjne z Kuż jeszcze przed zajęciem tej osady przez wojska niemieckie. Następnie sama władza wojskowa skonstatowała, że w swoim czasie w okolicy Szawli i Kuż operowała długi czas zgraja niemieckich szpiegów na czele z „historycznym” pułkownikiem armii rosyjskiej, Miasojedowym, który za zdradę skazany został przez sąd wojenny na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Opublikowanie sprawozdania wymienionych popularnych i autorytatywnych działaczy parlamentarnych i dziennikarzy rozpowszechnionych organów prasy rosyjskiej nie mogło być urzeczywistnione, albowiem władza rosyjska temu najenergiczniej się sprzeciwiła. Niektóre gazety zdążyły zamieścić o tym krótką relację, zostały za to skonfiskowane, na niektóre nałożona została znaczna kara pieniężna.

W takim to świetle informowano społeczeństwo rosyjskie i zagraniczne sfery miarodajne o szpiegostwie, zdradzie, i prowokacji ludności żydowskiej..!

Komentarze zbyteczne.

**REGULUCIE
PRENUMERATE!**

Nasze konto w P. K. O. 64.490

„Pełne gęby szumnych frazesów nie zastąpią obywatelskich czynów” Kto urządził run na kasy oszczędności w Radomiu?

Gdy podczas zatargu polsko-litewskiego padały pod adresem społeczeństwa żydowskiego insynuacje o panice i runie na P.K.O., zażądaliśmy ujawnienia listy osób według wyznania i narodowości, które w krytycznej chwili nie zachowały się prawdziwie po obywatelsku. Nie ulegało bowiem wtedy żadnej wątpliwości, że panika ogarnęła w równym stopniu szerokie rzesze ciułaczy bez względu na ich pochodzenie i przekonania.

Akompaniament antysemitki, który stale towarzyszył manifestacjom w obronie braci za Olzą i wyrażał się w biciu szyb zawiódł jednak całkowicie „przed okienkami P.K.O. Jest rzeczą w Radomiu już notorycznie znaną, że run na P.K.O., a zwłaszcza na K.K.O. urządziła w ubiegłym tygodniu prawie wyłącznie ludność nieżydowska, mianowicie znana ze swoich hurra nacjonalistycznych przekonań inteligencja polska w Radomiu. Na liście panikarzy figurują adwokaci i lekarze, którzy zwykli dotąd manifestować swój patriotyzm uchwalaniem ... paragrafów aryjskich.

Pismo bynajmniej nie filosemickie „Dzień Dobry ziemi Radomskiej”, które w marcu urządziło nagonkę na Żydów radomskich za rzekomy run na P.K.O., tak obecnie pisze:

„Oto w momencie wielkich rozstrzygnięć dla Polski znalazła się w Radomiu spora liczba obywateli, którzy zapomnieli o potrzebach Państwa i jak sępy na poboju — rzucili się do okienek banków i kas oszczędnościowych, aby podnosić złożone tam kapitały!

Natłok w K.K.O. i w P.K.O., jak również w bankach prywatnych i spółdzielczych był tak olbrzymi, że przewyższał swymi rozmiarami nawet słynny run w czasie zatargu polsko-litewskiego. Z ubolewaniem musimy skonstatować, że ten paniczny nastrój, który na szczęście minął, wytwarzali nie tylko przedstawiciele żydowskiego społeczeństwa ale również i nasi rdzenni Polacy i to przeważnie t. zw. „inteligencja”, reprezentująca wolne zawody, a więc sferę naogół zamożną i stale głoszącą swój patriotyzm.

Zdajemy sobie sprawę z zaniepokojenia, jakie może zrodzić się wśród ludzi ubogich, drobnych ciułaczy niewielkich sum oszczędnościowych, dla których zamrożenie 100 czy 200 złotych, złożonych w kasie oszczędnościowej, jest katastrofą materialną. Jeżeli ci ubodzy mieszkańcy Radomia pragnęli wycofać swoje wkłady, aby zabezpieczyć sobie egzystencję na wypadek wojny, co nie jest wcale równoznaczne z wstrzymaniem wypłat przez instytucje kredytowe, — można to ostatecznie sobie wytłumaczyć i usprawiedliwić z punktu wi-

dzenia ludzkiego. Ale nie można w żadnym wypadku znaleźć usprawiedliwienia dla zamożnego lekarza czy adwokata, który pędem biegnie do P.K.O. czy K.K.O., aby w ciężkiej dla Państwa chwili, grożącej zachwianiem się życia gospodarczego kraju, pozbawiał nasze instytucje kredytowe kapitałów obrotowych! To już jest pospolite świństwo!”

Żywność staniała w Radomiu

Wskaźnik kosztów żywności w Radomiu spadł w sierpniu do 51.2 wobec normy 52.6 w lipcu. W porównaniu z sierpniem r. 1937 koszty żywności zmniejszyły się o 0,4, z 51.6 do 51.2.

Wskaźnik kosztów żywności w Ostrowcu wynosi 53.7, w Kielcach 51.3.

Wzrost protestów w woj. kieleckim

Od stycznia do sierpnia b. r. zaprotestowano w woj. kieleckim 115786 sztuk weksli na ogólną sumę 12 milionów złotych. W tym samym okresie 1937 r. suma protestów wynosiła przeszło 9 milionów złotych. Szczególnie obfitował w protesty wekslowe sierpień, kiedy zaprotestowano 14724 weksli na sumę 1.534.000 zł wobec miliona złotych protestów w sierpniu 1937 r.

Nie bez znaczenia na falę protestów w woj. kieleckim miały masowe bankructwa wielkich firm radomskich.

Poradnia prawna dla ubogiej ludności Radomiu

Z dniem 19 września 1938 r. Zarząd Miejski w Radomiu uruchomił Poradnię Prawną dla ubogiej ludności m. Radomia przy Wydziale Społecznym.

Porad prawnych udziela się w sprawach cywilnych uprawnionym do korzystania ze świadczeń Wydziału Społecznego oraz bezrobotnym.

Porad prawnych udziela się w godzinach od 13 do 14 codziennie w Wydziale Społecznym Zarządu Miejskiego przy ul. Mlecznej Nr. 9.

Kto gilzy „WAWEL” chociaż raz spróbuje
Innych nie kupi, w innych już nie pali,
A kiedy swoich znajomych częstuje
Każdy wyborne papierosy chwali.

Dziękczynne nabożeństwo w Synagodze po odzyskaniu Śląska Zaolzańskiego

Depesze do Pana Prezydenta, Marszałka Śmigłego Rydza i Rządu Rzplitej

Z inicjatywy Zarządu Gminy Żyd. w Radomiu odbyło się w poniedziałek w Synagodze dziękczynne nabożeństwo z intencji powrotu Śląska Zaolzańskiego do Macierzy.

Po odprawieniu modłów przez rabina Tajtelbauma za pomyślność Rzplitej kantor Synagogi wykonał pienia religijne, poczym prezes Den odczytał licznie zgromadzonym teksty depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Śmigłego Rydza i Rządu Rzplitej:

„Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Profesor Ignacy Mościcki.

W historycznej chwili odzyskania przez Najjaśniejszą Rzeczypospolitą pod szczęśliwym i światłym przewodem Pana Prezydenta, Śląska Zaolzańskiego Gmina i ludność żydowska Radomia po odprawieniu dziękczynnego nabożeństwa składa Panu Prezydentowi wyrazy hołdu i najwyższej czci.

Zarząd Gminy Żyd. i Rabinat w Radomiu.“

Marszałek Śmigły Rydz, Główny Inspektorat

O UNARODOWIENIU HANDLU

I.

„Opowiadała mi pewna żona dygnitarza o swojej wiosennej wędrowce po warszawskich sklepach. Dlaczego podkreślam, że „żona dygnitarza”? Bo w tym jest właśnie pointa.

Duży sklep, stara firma polska. Dział płaszczy od kurzu i deszczu. Pustka. Sprzedający są wolni, ale żaden nie kwapi się ku klientce, tylko wskazuje końcem nosa przejście do dalszych pokojów.

— Proszę o popielaty płaszcz od kurzu.

Subjekt w milczeniu wyjmując dwa płaszcze i kładzie na ladę.

Klientka: Jaka cena?

Subjekt: Trzydzieści złotych.

Klientka: Czy na pewno popielate? Tu sztuczne światło, więc źle widać kolor.

Subjekt: (pośpnie): Wiem, co mam w sklepie.

Klientka: Prosiłabym jednakże o okazanie przy świetle dziennym, koło okna.

Subjekt (patrzac w sufit): Tu światło jest dostateczne.

Kupująca uparła się jednak obejrzeć płaszcze w pobliżu okna. Okazało się, że oba są brązowe.

— Widzi pan.

Milczenie. Bezruch. Kupujący zastygł, jak żona Lota.

Może pan jednak pokaże popielaty.

Trzeci płaszcz, w niezmaconej ciszy, kładzie się na ladę. Istotnie, tym razem popielaty.

— Prosiłabym o mniejszy rozmiar.

— Jest tylko jeden.

— A jaka cena?

— Sześćdziesiąt złotych.

— Dlaczego popielaty płaszcz dwa razy droższy niż brązowy?

Uniesienie brwi w górę. Spojrzenie w podło-

gę. Wreszcie przez przez zęby:

— Trudno.

Klientka decyduje się na kupno, przewyciężając wściekłość na sklep i wstręt do płaszcza. Musi kupić, wie, że to jedyny polski skład tych rzeczy. Płaci. Prosi o odesłanie do domu. I tu dopiero — grom z jasnego nieba. Skromnie ubrana i nieśmiała pani wymienia nazwisko i adres, którego — że tak powiem — „walor” nie ulega wątpliwości. Ministrowa — jako żywo! Cały sklep natychmiast w ruchu. Lansady, podskoki, otwieranie drzwi, sto uśmiechów, „łaskawa pani raczy”, „szanowna pani pozwoli”. Najwyraźniej chcieliby zacząć od początku. Niestety, nie wszystko w życiu da się powrócić...

*

Pewna moja znajoma szuka po sklepach trykotowej bluzki. Artykuł tani, od kilku do kilkunastu złotych, więc tyleż warta klientka. Dziesięć, piętnaście, dwadzieścia złotych — to grosze, gra nie warta świeczki, a klientka ceregieli.

— Jeśli pani nie dogadza fason, proszę nie mierzyć — brzmi suche ostrzeżenie w polskim sklepie.

— Skądże mam wiedzieć, czy mi dogadza fason, jeśli nie zmierzę? — dziwi się kupująca i wychodzi.

Jeden, drugi, trzeci sklep polski — daremna wędrowka. Nie ma żadanego towaru, chociaż szuka się przedmiotu najprostszego, wysoce popularnego. „Właśnie rozsprzedane”. „Będą za tydzień”. „Są tylko rozmiary najmniejsze i największe”. „Żadnych poprawek nie robimy”. Kolczasty drut zastrzeżeń, ostrzeżeń i zakazów — obrona przed natarczością klienta.

W jednym ze sklepów moja znajoma zapomniała rękawiczki. Wróciła natychmiast — rękawiczek ani słyhu. Jej wina — niewątpliwie. Toteż wyłożono tę winę dokumentnie. „Też dzięki pretensje, żeby sklep chował zgubione rzeczy! Trzeba by cały skład donajac. Niech każdy sam się pilnuje”.

Wreszcie jakiś nieznajomy magazyn po dro-

Sił Zbrojnych

W historycznej chwili przyłączenia do Macierzy prastarej ziemi śląskiej za Olzą, zdobytej dzięki potędze okrytej sławą Armii Rzeczypospolitej i Jej Naczelnego Wodza, Gmina i ludność żydowska Radomia po odprawieniu dziękczynnego nabożeństwa składa Panu Marszałkowi wyrazy hołdu.

Zarząd Gminy Żyd. i Rabinat w Radomiu.

W radosnej dla wszystkich obywateli Rzeczypospolitej chwili z okazji włączenia do granic Państwa Śląska Zaolzańskiego Gmina i społeczeństwo żydowskie w Radomiu przesyłają na ręce Pana Premiera, Rządowi Rzplitej wyrazy oddania i gotowości do służby dla wolności Najjaśniejszej Rzplitej.

dze. Ulica pierwszorzędna. wystawa czysta, nazwisko polskie. Okazało się po niewczasie, że twarze za ladą — wyłącznie niepolskie. Moja znajoma nie cofnęła się jednak.

Powinna była? Zapewne. Ale może dlatego, że zbyt wiele brutalności działo się w tej dziedzinie ostatnimi czasy — trudno było popełnić nawet drobną niedelikatność, jaką jest nieuzasadnione wyjście ze sklepu, do którego się śmiało wkroczyło. A może przebrała się miarka zniecierpliwienia daremnym szukaniem i ciągłym „nie ma”, albo „nie wolno mierzyć”. Dość, że klientka została w sklepie. Trzy osoby rzuciły się ku niej. Natychmiast podsunęto krzeselko. Na spotkanie wyjętego papierosa błysnęła grzecznie podana zapalka. Sklep posiadał wszystkie gatunki, kolory i rozmiary taniach bluzek. I nieskończone zapasy uprzejmości. Dziesięć, piętnaście złotych — to suma. Klient — to skarb. persona grata, źródło życia. „Pani raczy”, „pani zechce”, „pani zaszczyci”. (Kto? nieznajoma z ulicy). „Może odesłać?” „Każda poprawka natychmiast bezpłatnie”.

Moja znajoma kupiła bluzkę w tym niepolskim sklepie. Wyznała mi to. Ale nie ze wstydem. Raczej z satysfakcją zemsty na zbiorowym winowajcy, który ją do tego zmusił”.

(Z artykułu St. Kuszelewskiej p. t. „Cienie i kontrasty”. „Gazeta Polska”.)

II.

„...charakterystyczny wypadek przetargowy którego następstw trudno jeszcze przewidzieć, zanotowano na Pomorzu. Chodziło tu mianowicie o dostarczenie rolnikom, dotkniętym w swoim czasie klęską posuchy, wysoko wartościowych gatunków nasion traw, aby wypalone łąki i pastwiska nie pozostały nieużytkami i pozwoliły na wyżywienie inwentarza.

Min. Rolnictwa i Reform Rolnych przyznało w tym celu kredyty w wysokości około 55.000 zł, których rozprowadzenie w naturaliach powierzono Pomorskiej Izbie Rolniczej.

Rozpisano przetarg i wówczas zgłosiło się kil-

Zebranie kombatantów Żydów

Pod przewodnictwem p. Dawida Frenkla odbyło się zebranie Zw. Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski.

Zebranie poświęcone było sprawom organizacyjnym. Dokonano wyboru Zarządu Związku, do którego weszli dr Ignacy Lewi, adw. Ludwik Fenigstein, dr Feliks Żabner, Aleksander Lewi, dr Henryk Kadysiewicz, Leon Sperber i Mojżesz Bormajster.

Na wniosek dr Lewiego zebrani opodatkowali się na Komitet Budowy mauzoleum pułk. Czachowskiego. Kwotę zebraną doraźnie na ten cel przekazano Komitetowi.

Walne Zebranie Związku Kombatantów Żydów odbędzie się 23 b. m.

ka firm nasiennych, z których jedna, zaliczająca się do najpoważniejszych w Polsce, złożyła ofertę na dostawę pierwszorzędного towaru, przyczem oferta okazała się o kilka tysięcy złotych tańszą od innych, co oczywiście przyczyniło się w wysokim stopniu do jej przyjęcia. Zgodnie z zapowiedzią, firma rozesała do rolników towar i obecnie z wielu stron Pomorza napływają reklamacje, że nasiona te są zanieczyszczone chwastami i wykazują poślednią jakość, tak, że niema gwarancji, co do prawdziwości gatunków danych traw, względnie koniczyn.

W związku z tym firma, która dostawy te uskuteczniała, stanęła pod ciężkim zarzutem popełnienia nadużyć, t. j. narażenia tysiąc kilkuset rolników na poważne straty.

Na polecenie prokuratora S. O. w Toruniu przeprowadzona została w tej firmie rewizja, przyczem opieczętowano księgi handlowe i pozostałe na składzie nasiona”.

(„III Kurier Codz.”)

III.

„Zasadniczo każdy kupiec może w dowolny sposób organizować reklamy swej firmy. Każdemu wolno zachwalać swoją firmę i wskazywać na różne jej walory, byleby wszakże nie kłóciło się to z zasadami etyki oraz byleby nie używano do reklamy wzniosłych idei, których autorytet po przeniesieniu na targ może być nadużyty.

Wywieszanie napisu „firma chrześcijańska” zawiera w sobie to niebezpieczeństwo, a praktyka wykazuje, że często tak właśnie jest i że przymiotnik ten stanowi dymną zasłonę, za którą klienta obdziera się ze skóry.

Nie poruszalibyśmy tego drobnego napozór zjawiska, gdyby nie przykre doświadczenia własne — tak częste, że wydają się potwierdzać istnienie pewnego stałego systemu. Ceny żądane w firmach „chrześcijańskich” są w wielu wypadkach o 25% — 45% wyższe od cen w innych sklepach aryjskich, bez tej swoistej „reklamy”; w każdym wypadku chodziło oczywiście o artykuły tego samego gatunku”.

(Z artykułu p. t. „Swoiste dyskonto” „Gospodarka Narodowa”)

Apel fundacji im. Bekermanów

Dzięki ofiarności szlachetnych fundatorów schroniska dla starców im. Bekermanów posiadamy w naszym mieście piękny zakład, który według intencji zasłużonego rodu Bekermanów służyć ma niesieniu ulgi najbardziej przez los dotkniętym starcom.

Przekazane nam dziedzictwo musimy starannie pielęgnować i utrzymać w godnym stanie.

Fundacja im. Bekermanów zdana wyłącznie na własne siły apeluje do obywateli o zagwarantowanie bytu tej placówki i zapewnienie spokojnej starości pensjonariuszom.

Znalazło się już 13 obywateli, którzy wzięli na siebie ciężar wyżywienia własnym kosztem starców po 1 dniu w roku. Liczba ta musi być wielokrotnie powiększona, by sterani życiem staruszki i starcy mieli dostateczną opiekę; w ciągu całego roku koszt wyżywienia 1-dniowego pensjonariuszy wynosi 15—20 zł.

Tymcz. Zarząd Fundacji wyraża niezłomne przekonanie, że apel jej nie minie bez echa i wkrótce liczba ofiarodawców wyniesie 365 osób.

Tymcz. Zarząd Fundacji im. Bekermanów

* * *

Dotychczas zadeklarowali koszt 1-dniowego wyżywienia staruszków następujące osoby: M. Tauber, M. Den, Dr Fastman, Szlama Kurc, Lejb Norymberski, Pinkus Zyskind, Hersz Dancygier, Towja Rutman, Selim Rottenberg, Lipa Wajchandler, Szama Erlich i Jakub Korman.

Przedstawicielka

Zjednoczonych

Towarzystw Ubezpieczeń S. A.

E. ROZENFARBOWA

RADOM, WITOLDA 2, TEL. 22-78.

Ubezpiecza od ognia, kradzieży, wypadków i odpowiedzialności cywilno-prawnej, wypadków i odpowiedzialności cywilno - prawnej **samochodów**

Podziękowanie

Zarząd T-wa LINAS-HACEDEK w Radomiu składa tą drogą podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, a szczególnie **p. Leonowi Sperberowi i Izraelowi Zejgmanowi** za przeprowadzenie zbiórki pieniężnej na tutejszym cmentarzu żydowskim w dniu 4 bm.

Nowe inwestycje

Firma Białkowski Hoffman otrzymała w drodze przetargu budowę magazynów tytoniowych i wkrótce przystąpi do robót.

W tych dniach rozpocznie się budowa gmachu Szkoły Technicznej. Spodziewane jest również, że jeszcze w bieżącym miesiącu Z.U.S. zadecyduje budowę domu robotniczego.

Zlot Młodzieży P.P.S. w Radomiu

W niedzielę odbył się w Radomiu Zlot Młodzieży P.P.S. z trzech powiatów.

Otwarcie Zlotu nastąpiło na Placu Jagiellońskim. Do zgromadzonych tłumów wygłosił przemówienie Józef Grzeczmarowski.

Uformowany pochód ruszył następnie w stronę ratusza. Na Placu Legionów młodzież P.P.S. złożyła wieńce u stóp pomnika Czynu Legionów. Na grobach poległych w walce z caratem złożono kilka wieńców, a pamięć rewolucjonistów uczczono jednogminutową ciszą.

Akademia Złotowa odbyła się na Stadionie Miejskim. Przedstawiciel Centralnego Wydziału P.P.S. adw. St. Garlicki w przemówieniu powiedział m. inn.

„Nasza dzisiejsza manifestacja odbywa się w dniu dla Polski uroczystym, kiedy do nas wracają towarzysze ze Śląska Zaolzańskiego. To ziemie, które dziś do Polski wracają — to ziemie zroszone krwią i potem robotnika polskiego w walce o połączenie z Macierzą. Witamy serdecznie naszych braci — robotników Zaolzia! Lud Pracujący Śląska Cieszyńskiego złączony z nami niech żyje!

Ciesząc się sercem całym z powrotu do Polski naszych braci z za Olzy, z troską poważną spojrzeć musimy w przyszłość. Niebezpieczeństwo wojny nie zostało unicestwione. Dziś faszyzm jest czynnikiem, który hodzi zarazki wojny. Walka z faszyzmem nie jest walką z pewną doktryną polityczną, czy partią. Jest to jednocześnie walka o uratowanie godności i wolności człowieka.”

Zlot zakończony został późnym wieczorem.

Kino »ADRIA« Do niedzieli 9 bm.

Prawo do szczęścia

przeróbka powieści Mostowicza

Ostatnia Brygada

W sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek popołudniówki

Kurier Carski

Od poniedziałku dn. 10 b. m.

Najczarowniejszy romans wszystkich czasów

Przygody Robin Hooda

w rol. gł. Errol Flynn i Olivia de Havilland

UWAGA: Wkrótce film, ilustrujący zajęcie Śląska Zaolzańskiego przez Wojsko Polskie

Delegaci Rady Miejskiej, Izby Rzemieślniczej i Izby Przem.-Handl. w zgromadzeniu okręgowym 5 Żydów w kolegium wyborczym.

Rada Miejska delegowała do okręgowego zgromadzenia wyborczego 20 delegatów, Adacha Stanisława, Durasiewicza Romana, Kwiatkowskiego Józefa, Morgasia Rocha, Pustego Jana, ław. Kelles Krauzową Marię, ław. Kramczyńskiego Jana, ław. Szmigła Stanisława, Rybickiego Leona, Siodowskiego Stanisława, dr Lebküchlera Adama i Urbańskiego Adama (Klub P.P.S. i Klas. Zw. Zaw.) rej. Roguskiego Władysława, Kłosińskiego Edmunda, Jakóbcową Janinę, adw. Świątkowskiego Mariana (Blok Gospodarczy) dr. Fastmana Ludwika, Zylberberga Joję i Bormajstra Mieszka (Koło Żyd.).

Izba Rzemieślnicza w Kielcach delegowała do kolegium wyborczego w Radomiu następujących radców: Szmula Ajdelbauma, Balcera, Fogla, Ojrowskiego, dyr. Suligę, Ostrowskiego, Sroczyńskiego i Lisiewicza.

Przemysł i handel radomski reprezentują w kolegium Bogacki Romuald, Frenkiel Piotr, Łagodziński Feliks, Saski Jan, Klonowski Zygmunt, Narbutt Bolesław, Zak Stanisław, dyr. Jan Prot Zygmunt Dutkiewicz z Pionek.

Związek Nauczycielstwa Polskiego delegował do kolegium nauczycieli: Zelgę z Radomia, Wróblewskiego ze Stomca i Kowalika ze Zwolenia.

Związki Zawodowe wybrały do kolegium 9 delegatów.

Czy w Radomiu powstanie wyższa szkoła techniczna?

Na konferencji w sprawie szkolnictwa zawodowego, która odbyła się w Radomiu z udziałem przedstawiciela Ministerstwa Oświaty, prezydent Grzeczmarowski popierał projekt utworzenia w Radomiu wyższej szkoły technicznej na wzór szkoły Wawelberga.

W związku z uruchomieniem warsztatów Szkoła Chemiczno-Garbarska otrzyma od Wspólnoty Interesów maszyny garbarskie na wyposażenie warsztatów.

GABINET KOSMETYCZNY

PAULI EHRENBURG

został otwarty w dniu
22 września 1938 roku
i jest czynny codziennie
w godz. 10 - 2 i 4-7 w.
ŻEROMSKIEGO 21 m. 25
Porady bezpłatne.

„Zespół Artystów” w Radomiu

„Subretka” w Teatrze Rozmaitości

Reduta pracą swoją zapisała się pięknymi zgłoskami w dziejach teatru polskiego. Ona to stworzyła pierwszy teatr objazdowy i pierwszą piątę tę wprowadziła przez lat 14.

Reduta narazie zmieniała swój system pracy objazdowej. Kierownik jej Juliusz Osterwa po głębokim namyśle i studiach nad przeorganizowaniem swego teatru wstrzymał narazie objazdy zajmując się reorganizacją tego odcinka.

Reduta zamierza wyruszyć w objazd na teren całej Rzeczypospolitej z wielkim repertuarem.

Lecz na pracę przygotowawczą, zakrojoną na tak wielką skalę potrzeba dużo czasu.

I oto powstaje luka. Ziemie Województw Centralnych, jak Warszawskie, Łódzkie, Kieleckie i Województw Wschodnich, jak Nowogródzkie, częściowo Białostockie pozbawione byłyby stałego teatru któryby dojeżdżał do nich systematycznie jak to dotychczas czyniła Reduta.

Wtedy po porozumieniu się z Wydziałem Sztuki Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego i po uzgodnieniu z Dyrektorem Juliuszem Osterwą, utworzony został nowy Teatr Objazdowy Ziem Centralno-Wschodnich pod nazwą „Zespół Artystów”.

Teatr ten, jako „Dziecię Reduty” powstały z inicjatywy długoletnich pracowników teatru w osobach: Bąbelskiej Marii, Bernatowicza Władysława, Lisowskiego Juliusza, Zielińskiej Janiny i zalegalizowanych przez władze państwowe jako Zarząd teatru, uruchomiony będzie w pierwszych dniach października, wyruszając w objazd ze sztukami: Adama Asnyka komedią p. t. „Gałązka Heliotropu” która będzie dana jako uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 100 letniej rocznicy urodzin poety, poprzedzona prelekcją i recytacjami utworów poety, oraz komedią J. Devala p. t. „Subretka”.

W sobotę dn. 8 b. m. wystawia „Zespół Artystów” głośną sztukę „Subretka”, graną z wielkim powodzeniem w Teatrze Polskim w Warszawie.

Zaszczytne odznaczenia

Dr Stanisław Kelles-Krauz, oznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi za zasługi, położone na polu pracy społeczno-lekarskiej.

Najwyższe spożycie mięsa w C.O.P. wykazuje Radom

Konsumpcja mięsa w pow. radomskim wynosi 23,8 kg. na głowę rocznie. Najniższe spożycie mięsa zachodzi w Pinczowie 9,9 kg. w Stopnicy 11,2 kg., w Opocznie 11,4 kg., Jędrzejowie 12,1 kg. Na Opatów i Sandomierz przypada nieco poniżej 14 kg.

Doniosłe prace Komitetu Rodzicielskiego szkół im. Joselewicza

Doroczne walne zebranie rodzicielskie szkół im. Berka Joselewicza zgromadziło w sali Domu Robotniczego przeszło 800 rodziców.

Zebranie zagałę przewodniczący komitetu radny Bormajster, powierzając kierownictwo zebrania kierownikowi szkoły im. Joselewicza Skupskiemu.

Sprawozdanie z działalności Komitetu złożył p. Bormajster. Komitet prowadził akcję dożywiania w 2 szkołach dla 200 najbardziej potrzebującej młodzieży. Ponadto urządzono akcję świąteczną dla dzieci. Komitet wysłał na kolonię letnią T.O.Z. 45 dzieci, rozdał 150 par obuwia. W akcji dożywiania pomagał Komitet Rodzicielski szkół T-wa „Przyjaciół Wiedzy”.

Sprawozdawca podkreślił szczególnie harmonijną współpracę kół rodzicielskich z kierownictwem szkół w osobach p.p. Korczaka, Skulskiego i z Wydziałem Oświatowym Zarządu Miejskiego. Staraniom kierownictwa, szkoły zawdzięczają swój estetyczny wygląd.

Prace naukowe Średniej Szkoły Garbarskiej w Radomiu

W świetnie redagowanym czasopiśmie fachowym „Przegląd Garbarsko-Techniczny” zamieścił inż. W. Woźniakiewicz, kierownik warsztatów Średniej Szkoły Chemiczno-Garbarskiej w Radomiu, cykl artykułów na temat możliwości zastąpienia importowanych garbarników krajowymi ekstraktami roślinnymi z świerku, dębu i wikliny. Autor dochodzi do konkluzji, iż w zasadzie Polska posiada możliwość powiększenia produkcji garbarników do poziomu pełnego zapotrzebowania. Wobec jednak małej zawartości garbnika w materiałach krajowych przy najlepszym rozwiązaniu sprawy możemy pokryć w najbliższym czasie o 20–25 proc. zapotrzebowania.

Inż. Woźniakiewicz, doskonały znawca technologii i chemii garbarskiej, ogłosił również w ostatnim numerze ciekawy artykuł fachowy p. t. „Ługi pocelulozowe jako środki zastępcze do garbowania”.



Odpoczynek po pracy

uprzejmni filiżanka doskonałej aromatycznej Herbaty z Dzwonkiem-Bell Tea. Posiada ona delikatny smak, doskonały aromat i jest ekonomiczna w użyciu.

HERBATA z DZWONKIEM • BELL-TEA

Na kolonię letnią Wydz. Oświatowy wyasygnował 300 zł.

Po przeniesieniu szkoły z ul. Tybła na ul. Pierackiego komitet czyni obecnie starania o rozszerzenie sal na Placu Jagiellońskim.

Komitet postawił sobie w bieżącym roku szersze zadania społeczne w związku z coraz wzrastającą biedą rodziców.

Balet Opery w Radomiu

Dnia 12X w teatrze Rozmaitości odbędzie się rewelacyjny występ Opery Warszawskiej.

Zespół baletowy składający się z 14 osób na czele z Władą Wotterówną baleryną Opery Warszawskiej, Ireną lydynską baleryną Opery Warszawskiej i Haliną Szczucką solistką Opery i Sylwiną Balszewską premierem Opery, b. solistą baletu Anny Pawłowej da szereg czarujących numerów solowych i kilka improwizacji baletowych i aktowych.

W programie „Wesele w Ojcowie” i „Turon” oraz divertissement baletowe.

Występ recytatorski Strugacza w Klubie Towarzyskim

Znakomity recytator i interpretator pieśni ludowej I. Strugacz i słynna liryczno-koloraturowa śpiewaczka Dobkowska wystąpią w sobotę dn. 8 b.m. W programie arie, pieśni ludowe, monolog i recytacje. Wykonane zostaną utwory Chopina, Moniuszki, Pucciniego, Straussa, Rumszyskiego, Mantheyba, Rajseny, Zelmana, Mangera, Łuckiego, Aszendorfa, Tunkelera, Kapłana, Gratego, Steinberga, Gebirtiga. Przy fortepianie Rena Cendorf.

Kino APOLLO | Do niedzieli 9 bm.

Greta GARBO
Charles BOYER

W FILMIE

P A N I

W A L E W S K A

W sobotę 8 bm. o g. 1 i 3 p.p.
W niedzielę 9 bm. o g. 12 i 1.45

WIELKI FILM POLSKI

PROFESOR WILCZUR

w rol. gł. **Junosza Stępowski**
Barszczewska, Cwiklińska i inni.

WIERZBNIK

Redakcja: Piłsudskiego 46.

Połączenie

Starachowic z Wierzbnikiem

Od szeregu lat projektowane przyłączenie Starachowic do Wierzbnika obecnie definitywnie zostanie zrealizowane.

Spodziewane jest, że już w m. październiku b. r. ukaże się rozporządzenie w Dzienniku Ustaw o przyłączeniu, które nastąpi z nowym rokiem budżetowym.

Wybory do Rady Miejskiej prawdopodobnie odbędą się z początkiem roku 1939.

Sprawa wydzielenia połączonego miasta z powiatu aktualna będzie po zorganizowaniu władz Miejskich urzędów i gospodarki miejskiej.

Z Gminy Żyd.

Po ukonstytuowaniu się Zarządu pp. adw. J. Stramer i Sz. Kahan zrzekli się swych mandatów.

Do Zarządu powołani zostali zastępcy pp. ławnik S. Minberg i Ch. T. Tenenbaum.

* * *

W 36 numerze „Trybuny” wkradła się pomyłka. Zamiast ś. p. St. Lampowski winno być ś. p. dr St. Lamparski.

Odznaczenie żyd. działacza robotniczego

Czołowy działacz radomskiego Bundu, Ber Fajgenbaum odznaczony został Medalem Niepodległości za wybitną działalność niepodległościową w okresie walki z caratem.

Liczne zgłoszenia ochotników Żydów do Korpusu Zaolzańskiego w Radomiu

Do Komitetu Walki o Śląsk Zaolzański w Radomiu zgłosiła się w ubiegłym tygodniu duża ilość ochotników Żydów, zaciągających się do Korpusu Zaolzańskiego. Ochotnicy rekrutowali się ze wszystkich warstw społeczeństwa żydowskiego nie wyłączając inwalidów wojennych. Jednolita postawa społeczeństwa żydowskiego w krytycznych dniach walki o Śląsk zaolzański jeszcze raz dowiodła, iż w ołliczu ofiary krwi znikają bałamutne programy rasowe.

Ku czci poległych żołnierzy-Żydów

Z inicjatywy Zw. Kombatanów Żydów w Radomiu odprawione zostało w niedzielę na cmentarzu żydowskim uroczyste nabożeństwo dla uczczenia pamięci poległych w walce o Niepodległość żołnierzy-Żydów z okazji zbliżającego się Świątecznego Dnia.

Modlitwę odmówił Dyrektor Dawid Frenkiel a psalmy odśpiewał kantor bóżniczny. Okolicznościowe piękne przemówienie wygłosił p. Leon Sperber przed zebranymi na tej uroczystości kombatanami i przedstawicielami stowarzyszeń gospodarczo-społecznych. Z ramienia Gminy Żydowskiej przemawiał delegat tut. Gminy Żydowskiej p. J. Goldberg.



Telefon 23-20

POLECA:

Lustra

Szklą szlifowane

Szyby

Jubileuszowy

numer „TRYBUNY”!

Z okazji wydania setnego numeru, „Trybuna” ukaże się w znacznie powiększonym nakładzie i objętości i zawierać będzie bogaty materiał publicystyczny oraz liczne artykuły ilustrujące wszechstronnie **problemy społeczne, narodowościowe i gospodarcze regionu radomsko kieleckiego**

Setny numer »Trybuny« ukaże się w październiku br.

Ogłoszenia już przyjmuje Administracja — tel. 25-24.

Jeśli mydło, to tylko „Trójka“!

„Studio”

Fotografia
Portrety
Powiększenia
Roboty amatorskie

RADOM, UL. ŻEROMSKIEGO 21.

Firma nagrodzona na wystawie paryskiej
złotym medalem i „Grand Prix”

Kto pragnie mieć doskonałe konserwy

niech używa octu marki „ZDROWIE”
Produkuje wyłącznie firma „ZDROWIE”
N. Przednówek S-cy, Radom, Malczewskiego 8.

Z dniem 25 sierpnia 1938 r. została otwarta
**CENTRALA NAJMODNIEJSZYCH
TOWARÓW ŁOKCIOWYCH
MĘSKICH I DAMSKICH**
G. GOLDFARB
RADOM, ŻEROMSKIEGO 25, w podwórzu
Ceny b. przystępne! — Przyjdź i przekonaj się!

Na całe życie

starczy zakupiona u nas nowoczesna maszyna do szycia, haftu, endlowania, mereżkowania, cerowania, z wieloletnią gwarancją za Zł. 150—gotówką lub na dogodne spłaty. Żądajcie cenników darmo.

Polski Dom Handlowy KRISCHER
Kraków, Zwierzyniecka 6. Wydz. 80.

Wygodne i trwałe obuwie
poleca po cenach fabrycznych

IZAAK HELCMAN
RADOM, SŁOWACKIEGO 27

Wielki wybór obuwia męskiego,
damskiego i dzieciennego.

JEDYNA w RADOMIU

Farbiarnia, Pralnia Chemiczna i Bielizny

M. HEMPEL

Fabryka
i Centrala

ul. Staromiejska 7

Przy wzorowym i technicznym urządzeniu i pod
fachowym kierownictwem daje możliwość osiągnię-
cia poziomu jaknajlepszego wykonania

FILIE TYLKO

Żeromskiego 37 — Malczewskiego 8

Słowackiego 39 — R w a ń s k a 9

CENY dla każdego przystępne

Radioodbiorniki sieciowe

i grzejniki elektryczne

żelazka, imbryki, kucharki

grzałki do rurek, poduszki

i i n n e

Do nabycia na dogod-
nych warunkach

w Radomskim

Towarzystwie Elek-

trycznym Sp. Akcyjna

w Radomiu, Traugutta 53

**Zapisz się
na członka L.O.P.P.**

Redaktor odp. L. FRYDMAN

Konto P. K. O. 64.490

Wydawnictwo „Trybuna”

Redakcja i Administracja: Radom, Żeromskiego 25, telefon 25—24.

CENA PRENUMERATY
i OGŁOSZEŃ:

Roczna — 12 zł., miesięczna — 1 zł., Zagranicą kwartalnie — 6 zł., Ceny ogło-
szeń za 1 wiersz wysokości 1 mm (w kolumnie 2 łamy) 50 gr. — Za zastrzeżenie
miejsca 50 proc. drożej — Tabelaryczne, fantazyjne 50 proc. drożej — Poszukiwanie
i zaofiarowanie pracy bezpłatnie.

Druk N. H. Zabnera w Radomiu.